

# Lubuskie Wawrzyny 2008

W lutym w sali dębowej zielonogórskiej księżnicy wręczono Lubuskie Wawrzyny. Honory gospodyni czyniła Maria Wasik, dyrektor WiMBP. Na uroczystości nie zabrakło przedstawicieli lokalnych władz i bywalców, dla których coroczne rozdanie nagród za najlepszą książkę literacką i naukową stało się pewnie jednym z punktów kulturalnego kalendarza. Po raz piętnasty przyznano Wawrzyn Literacki, zaś Naukowy po raz czwarty. Przez kolejne lata formuła konkursu ulegała zmianie, podobnie jak nagroda – i nie chodzi tu tylko o uhonorowanie finansowe, ale i sam „wawrzyn”, który ewoluował od symbolicznego broszkopodobnego złotego listka, ku formie bardziej okazałej, jaką jest kryształowa statuetka ze splecionymi srebrnymi liśćmi. To nie koniec zmian, w tym roku bowiem skład obu kapituł Lubuskich Wawrzynów uległ zmianie.

Jury „literackiemu” przewodniczył Leszek Żuliński. W jego skład weszli: prof. dr hab. Piotr Michałowski i Andrzej K. Waśkiewicz. Brano pod uwagę ponad 20 pozycji. Wyłoniono dwoje laureatów. Jednym z nich była bywalczyni kilku poprzednich edycji tego konkursu, tropicielka kuluarowych nastrojów i niuansów, ale o niej za chwilę.

Przedstawiając wyniki konkursu, przewodniczący podkreślał, że nie sposób tych publikacji porównać i zdecydować, która lepsza, sprawniejsza stylistycznie. Obie prezentują odrębne wrażliwości oraz niedające się zestawić wartości. Jako pierwszy

nagrodę odebrał Karol Graczyk za tomik poetycki *Osiemdziesiąt cztery*, który ukazał się w gorzowskim Wydawnictwie Artystyczno-Graficznym „Arsenał”. Sylwetkę młodego literata, redaktora portalu internetowego PKPzin, nagradzanego już w literackich konkursach przedstawiła Lidia Kurzawowa, a wiersze z najnowszej książki zaprezentował Janusz Młyński. Kilka pytań autorowi zadał Czesław Markiewicz.

*Ex aequo* laureatką nagrody została Eugenia Pawłowska, znana pod pseudonimem Snobka, za zbiór felietonów publikowanych w „Gazecie Lubuskiej” zebranych i opracowanych przez Eugeniusza Kurzawę, wydanych pt. *I ja tam byłam...* nakładem Wydawnictwa Kropka. Snobka więc tym razem pojawiła się nie tylko jako bywalczyni, po której można się spodziewać żartobliwego felietonu, ale przede wszystkim autorka tekstów cenionych i ważnych, bo w niebanalnym stylu utrwalających lokalny koloryt. Fragmenty felietonów Eugenii Pawłowskiej przeczytała Lidia Kurzawowa, po czym z laureatką rozmawiał redaktor nagrodzonego zbioru.

Prócz tego dyplomem honorowym wyróżniono krakowskie Wydawnictwo LIST za atrakcyjną edytorsko książkę Jerzego Hajdugi *Rozerwanie nieba*. Jury postanowiło nie przyznawać nominacji. Publikacje Graczyka i Snobki zdystansowały pozostałe, wydane w ubiegłym roku w Lubuskim książce literackie.





A gdy przyszło mówić o książkach naukowych, głos zabrał Edward Mincer. Reprezentował on kapitułę Lubuskiego Wawrzynu Naukowego, któremu przewodniczył prof. dr hab. Czesław Osękowski. W jury ponadto zasiedli: prof. dr hab. Dariusz Dolański, dr Tadeusz Dzwonkowski, dr Przemysław Bartkowiak i Juliusz Sikorski. Na konkurs wpłynęło 18 publikacji. Za najlepszą książkę naukową o tematyce regionalnej uznano opracowanie Radostawa Skryckiego *Dzieje kartografii w Nowej Marchii do końca XVIII wieku*. Ta rozprawa doktorska ukazała się drukiem w warszawskim wydawnictwie DiG. Nowatorska publikacja zawiera liczne reprodukcje map, a przy tym w rzetelny metodologicznie sposób

porusza temat do tej pory rzadko podejmowany w polskiej historiografii.

Jury wyróżniło nominacjami do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego dwie, istotne dla popularyzowania wiedzy o regionie książki: Zbigniewa Czarnucha *Ujarmianie rzeki. Człowiek i woda w rejonie ujścia Warty* i Leona Okowińskiego *Sulechów 1945–2005. Przemiany gospodarczo-społeczne*.

Po wręczeniu Lubuskich Wawrzynów na scenie zagościł Kwartet Filharmonii Zielonogórskiej. W koncercie znalazły się utwory m.in. Bacha i Mozarta. Muzyczny akcent był znakomitą dopełnieniem uroczystości.

